„Forbes” pisze o zaangażowaniu krakowskich szkół

2022-09-15

Pomoc edukacyjna, którą miasto Kraków wraz z UNICEF-em oferują dzieciom i młodzieży z Ukrainy, przyciąga uwagę zagranicznych mediów. Amerykański „Forbes” podkreśla, że krakowskie szkoły stanęły na wysokości zadania – nie tylko ciepło przyjęły młodych uchodźców, ale też wiedzą, jak stworzyć im odpowiednie warunki do nauki i pomóc odbudować poczucie bezpieczeństwa.

Dwutygodnik opisuje działania Szkoły Podstawowej nr 12 im. Janusza Korczaka w Krakowie oraz zaangażowanie jej nauczycieli i pracowników. W tym roku szkolnym mają oni pod swoją pieczą 450 uczniów i uczennic, w tym aż 80 pochodzących z Ukrainy, m.in. z mocno doświadczonego działaniami wojennymi Irpienia.

– Nasze drzwi są otwarte dla wszystkich dzieci, bez względu na kraj, z którego pochodzą czy język, którym się posługują – podkreśla Magdalena Mazur, dyrektorka SP nr 12. – Wierzymy, że dostęp do wysokiej jakości edukacji jest prawem każdego dziecka. W naszej szkole dokładamy wszelkich starań, aby zapewnić dzieciom i młodzieży optymalne warunki do nauki i rozwoju.

W tej szkole podstawowej uczniów i uczennice z Ukrainy wspiera sześciu asystentów wielokulturowych. Zarówno najmłodsi, jak i ich rodziny mogą liczyć na pomoc psychologiczno-pedagogiczną, korzystać z bezpłatnych, dodatkowych zajęć edukacyjnych oraz pozaszkolnych aktywności rozwijających zainteresowania i sprzyjających integracji w nowym środowisku. – Gdybym teraz wróciła do domu, musiałabym brać udział w zdalnych lekcjach. Zdecydowanie bardziej wolę chodzić do szkoły, rozmawiać z rówieśnikami, razem bawić się i uczyć – przyznaje jedna z uczennic.

Miasto Kraków realizuje współpracę z UNICEF, w ramach której przewidziano szereg działań na rzecz wsparcia edukacyjnego uchodźców z Ukrainy. Będą one realizowane co najmniej do końca roku. To m.in. zakup sprzętu IT i pomocy dydaktycznych, dofinansowanie do zatrudnienia asystentów wielokulturowych w szkołach, organizacja zajęć rekreacyjnych, spotkań językowych czy centrów wsparcia psychologicznego. **Więcej informacji tutaj.**

Cały artykuł w „Forbes” można przeczytać tutaj.